



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 października 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Zbigniew Kapiński (przewodniczący)

SSN Adam Roch (sprawozdawca)

SSN Stanisław Stankiewicz

Protokolant Agnieszka Niewiadomska

przy udziale prokuratora Prokuratury Regionalnej ppor. Ingi Jasińskiej delegowanej do Prokuratury Krajowej Departamentu do Spraw Wojskowych
w sprawie **K. B.** oskarżonego z art. 347 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 9 października 2024 r., apelacji wniesionych przez obrońcę oraz prokuratora - na niekorzyść od wyroku Wojskowego Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 5 lutego 2024 r., sygn. akt So. 12/23,

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchyla zawarte w jego pkt V rozstrzygnięcie o podaniu wyroku do publicznej wiadomości;

2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. kosztami sądowymi postępowania apelacyjnego obciąża Skarb Państwa.

[J.J.]

Adam Roch Zbigniew Kapiński Stanisław Stankiewicz

UZASADNIENIE

Na wstępie stwierdzić należy, że Sąd Najwyższy, dzieląc wyrażany wcześniej w orzecznictwie pogląd, iż w określonej sytuacji sąd odwoławczy może odstąpić od wynikającego z art. 99a § 1 k.p.k. obowiązku sporządzenia uzasadnienia wyroku na formularzu UK 2 (zob. wyroki SN z dni: 11 sierpnia 2020 r., I KA 1/20, OSNKW 2020/9-10/41; 8 grudnia 2021, I KA 14/21, LEX nr 3550421; 7 listopada 2023 r., I KA 6/23, LEX nr 3622099) uznał, że postąpienie takie w niniejszej sprawie jest celowe z uwagi na potrzebę zapewnienia czytelności rozważań oraz ciągłości wyводу wobec wzajemnego powiązania ze sobą podniesionych zarzutów i podjętych rozstrzygnięć.

Mjr rezerwy K. B. został oskarżony o to, że działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w bliżej nieokreślonym czasie, nie wcześniej niż od dnia 9 maja 2022 r. i nie później niż do dnia 16 listopada 2022 r., w G., znieważał wielokrotnie przełożonego pod jego nieobecność kmdr por. D. H. z Jednostki Działań w Cyberprzestrzeni B w G. w ten sposób, że używał pod jej adresem w obecności innych żołnierzy i pracowników cywilnych wojska słów uznawanych powszechnie za wulgarne i obelżywe, tj. o przestępstwo z art. 347 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 5 lutego 2024 roku, sygn. akt So 12/23, Wojskowy Sąd Okręgowy w Poznaniu:

1. na podstawie art. 341 § 5 k.p.k. w zw. z art. 66 § 1 k.k. warunkowo umorzył postępowanie karne wobec mjr. rez. K. B. o czyn zarzucony mu w akcie oskarżenia określony w art. 347 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.;
2. na podstawie art. 67 § 1 k.k. wyznaczył okres próby na 1 rok;
3. w oparciu o art. 67 § 3 k.k. w zw. z art. 72 § 1 pkt 2 k.k. zobowiązał mjr. rez. K. B. do pisemnego przeproszenia pokrzywdzonej w terminie 1 miesiąca od uprawomocnienia się wyroku;
4. na mocy art. 67 § 3 k.k. w zw. z art. 46 § 2 k.k. orzekł nawiązkę na rzecz pokrzywdzonej w wysokości 3.000 złotych;

5. na podstawie art. 43b k.p.k. orzekł podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez jego ogłoszenie w rozkazie dziennym oficerom Jednostki Działań w Cyberprzestrzeni B w G. od stopnia majora wzwyż;
6. na podstawie art. 629 k.p.k. w zw. z art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 złotych tytułem opłaty oraz obciążył go pozostałymi kosztami sądowymi w sprawie w wysokości 3.532,39 złotych.

Apelację od powyższego wyroku na niekorzyść oskarżonego wniósł prokurator oraz obrońca mjr. rezerwy K. B..

Prokurator na podstawie art. 438 pkt 1a i 3 k.p.k. zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, polegający na uznaniu przez sąd I instancji, że zgromadzony materiał dowodowy daje podstawy do uznania, że wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełniania nie budzą wątpliwości, a postawa mjr. K. B. niekaranego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, co w konsekwencji uzasadnia warunkowe umorzenie postępowania karnego przeciwko oskarżonemu, podczas gdy uwzględniając wszystkie okoliczności, w jakich doszło do popełnienia przestępstwa, a w szczególności okoliczności popełnienia czynu, że stanowi on czyn ciągły (zniewaga nie była jednorazowa), popełniony publicznie, w związku z pełnieniem obowiązków służbowych i dotyczący sfery służby wojskowej (pokrzywdzoną jest dowódca jednostki wojskowej), motywację oskarżonego działającego w bezpośrednim zamiarze dokonania czynu, a także jego wiek, wykształcenie, staż służbowy, bezkrytyczność do własnego zachowania i nieprzeproszenie pokrzywdzonej, wskazują, że warunkowe umorzenie postępowania wobec mjr. rez. K. B. nie było zasadne;
2. obrazę przepisów prawa materialnego w postaci art. 67 § 3 k.k. poprzez jego nieprawidłowe niezastosowanie i nałożenie na sprawcę środka karnego w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości, podczas gdy jego orzeczenie przy warunkowym umorzeniu postępowania karnego nie było dopuszczalne.

Podnosząc powyższe zarzuty prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i skazanie oskarżonego za popełnienie przestępstwa z art. 347 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. oraz wymierzenie mu kary 3 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby w wymiarze roku, zobowiązanie do przeproszenia pokrzywdzonej na piśmie, orzeczenie świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w wysokości 5.000 zł, a także zadośćuczynienia w wysokości 5.000 zł na rzecz pokrzywdzonej oraz orzeczenie środka karnego w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości poprzez odczytanie jego treści na zbiórce wszystkich żołnierzy od stopnia majora wzwyż Jednostki Działań w Cyberprzestrzeni B w G. i zasądzenie od oskarżonego kosztów procesu, w tym opłat sądowych.

Obrońca oskarżonego z kolei zarzucił:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, to jest art. 67 § 2 i 3 k.k. w zw. z art. 43b k.k. poprzez orzeczenie wobec oskarżonego – w stosunku do którego warunkowo umorzono postępowania karne – środka karnego w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości chociaż środek ten nie znajduje się w katalogu środków karnych i kompensacyjnych wymienionych w treści art. 67 § 3 k.k., które mogą być orzeczone wobec oskarżonego, w stosunku do którego warunkowo umorzono postępowania karne;
2. obrazę przepisów postępowania mających wpływ na treść orzeczenia, to jest art. 342 § 1 k.p.k. w zw. z art. 424 § 2 k.p.k. poprzez niezawarcie w zaskarżonym wyroku dokładnego określenia czynu przypisanego oskarżonemu i niepoczynienie ustaleń faktycznych odnoszących się do znamion strony przedmiotowej czynu zabronionego przypisanego oskarżonemu określonego w art. 347 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.;
3. obrazę przepisów postępowania mających wpływ na treść orzeczenia, to jest art. 7 k.p.k., poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, tj. z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania i bez uwzględnienia wniosków wypływających z doświadczenia życiowego, poprzez uznanie za w pełni wiarygodny materiał dowodowy zeznań świadków:
 1. ppłk D. H.,
 2. B. N.,

3. W. K.,
4. ppor. M. M.,
5. L. G.,

choć zeznania wyżej wyniesionych świadków są pozbawione wiarygodności i mocy dowodowej, albowiem są oni albo osobami zainteresowanymi w skazaniu oskarżonego (ppłk D. H.) albo podwładnymi ppłk D. H. i od niej służbowo zależnymi, a ponadto wszyscy ci świadkowie zdyskredytowali swoją wiarygodność z uwagi na fakt, że zaprzeczyli w swych zeznaniach złożonych w toku postępowania sądowego, że ich zeznania w toku postępowania przygotowawczego zostały złożone pod dyktando ppłk. D. H., która zorganizowała zebranie swych podwładnych przed ich zeznaniami składanymi przed funkcjonariuszami Żandarmerii Wojskowej w toku postępowania przygotowawczego w mniejszej sprawie;

a ponadto pozostają w znacznej mierze w sprzeczności z zeznaniami świadków:

1. kmdr por G. P.,
2. mjr. M. U.,
3. P. S.,

które pomimo tych sprzeczności Sąd I instancji również uznał za w pełni wiarygodne;

4. S. P. – chociaż Sąd *meriti* nie zetknął się osobiście z tym świadkiem, był on przesłuchany wyłącznie w toku postępowania przygotowawczego, a jego zeznania zostały ocenione tak jakby składał on zeznania w toku postępowania sądowego w niniejszej sprawie, co skutkowało błędnym ustaleniem faktycznym, że oskarżony mjr rez. K. B. „pełniąc służbę w Jednostce Działań w Cyberprzestrzeni B w G., wielokrotnie, działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w bliżej nieokreślonym czasie, w okresie pomiędzy 9 maja 2022 r. a 16 listopada 2022 r. w G., używał pod adresem przełożonego kmdr por. D. H. pod jego nieobecność, a w obecności innych żołnierzy i pracowników cywilnych wojska słów uznawanych powszechnie za wulgarne i obelżywe”.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

Odnosnie do apelacji obrońcy pisemną odpowiedź złożył prokurator, wskazując na jej nietrafność i wnosząc o nieuwzględnienie, za wyjątkiem zarzutu obrazy przepisów prawa materialnego, tożsamego z zarzutem apelacji prokuratora.

Sąd Najwyższy uznał co następuje.

Trafne okazały się argumenty przedstawione zbieżnie w apelacjach prokuratora i obrońcy, a związane z obrazą art. 67 § 2 i 3 k.k., do czego jednak Sąd Najwyższy odnieść się w części końcowej uzasadnienia. W pierwszej bowiem kolejności omówić należy te zarzuty obu apelacji, które kwestionowały orzeczenie co do winy, sposób ich rozstrzygnięcia determinował bowiem dopiero adekwatne rozpoznanie zarzutów obrazy prawa materialnego.

Zarzut obrońcy dotyczący obrazy art. 342 § 1 k.p.k. w zw. z art. 424 § 2 k.p.k. dotyczący niezawarcia w zaskarżonym wyroku dokładnego określenia czynu przypisanego oskarżonemu i niepoczynienie ustaleń faktycznych odnoszących się do znamion stromy przedmiotowej czynu zabronionego przypisanego oskarżonemu określonego w art. 347 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. nie mógł być skuteczny.

Elementy takie jak brak bardziej sprecyzowanego określenia miejsca zarzucanych oskarżonemu zachowań czy ich czasokresu nie mogły wywołać zamierzonego przez skarżącego efektu. Wskazane w opisie czynu miejsce jego zaistnienia jest poprawne i odpowiadające ustaleniom faktycznym poczynionym w sprawie, a przez to wystarczające w świetle przywołanych w środku odwoławczym przepisów, które miały zostać naruszone. Podobnie uznać należało w kontekście przypisanego czasu popełnienia czynu, wynikającego choćby z precyzyjnych w tym zakresie zeznań świadka B. N..

Choć istotnie ani w sentencji przypisanego ostatecznie oskarżonemu czynu, ani w uzasadnieniu wyroku sądu I instancji nie zacytowano wulgaryzmów, jakimi mjr rez. K. B. określał kmdr por. D. H., to nie oznacza to, że nie doszło do dokładnego określenia w wyroku czynu przypisanego oskarżonemu. Przypisanie przestępstwa z art. 347 § 1 k.k. wymaga ustalenia, że doszło do zniewagi, a dodatkowo że uczynił to żołnierz w stosunku do przełożonego. Wszystkie te elementy zostały w opisie przypisanego czynu ujęte. Co prawda także w

uzasadnieniu wyroku nie znalazły się wprost przytoczone inkryminowane sformułowania, jednak Wojskowy Sąd Okręgowy w Poznaniu przywołując precyzyjnie te części akt sprawy, w których znajdowały się odpowiednie fragmenty zeznań określonych świadków, gdzie słowa te cytowano, w taki sposób wykazał, że miały one niewątpliwie charakter znieważający. Dopuszczalność takiego postąpienia znajduje potwierdzenie w orzecznictwie. W uzasadnieniu wyroku z dnia 16 lutego 2022 r. (IV KK 168/21, LEX nr 3402189) Sąd Najwyższy wskazał, iż „błędem Sądu Rejonowego byłoby przytoczenie słów wulgarnych w opisie czynu przypisanego. Zważywszy na fakt, że zarówno wyrok, jak i jego uzasadnienie, są pismami urzędowymi, sporządzanymi przez sprawujący wymiar sprawiedliwości sąd, dość podstawowe zasady metodyki pracy sędziego w sprawach karnych, w sytuacji kiedy do okoliczności sprawy należało posługiwanie się przez sprawcę wulgaryzmami, nakazywały poprzestanie przy opisie czynu na użyciu sformułowań, które sformułowania w jednoznaczny sposób określają. W uzasadnieniu z kolei w takiej sytuacji należy odwołać się do konkretnego miejsca w materiale dowodowym, w którym zostały utrwalone wulgaryzmy.” Podobnie przyjął Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 26 listopada 2013 roku (II AKa 233/13, LEX nr 1444539).

Nie były przy tym wiarygodne tłumaczenia oskarżonego, że być może czasem „wyrwało” mu się przekleństwo „kur...”, które ktoś mógł mylnie odnieść do kmdr por. D. H., gdyż słów takich jak „suka”, „dziwka” i „szmata” użył bezpośrednio w odniesieniu do pokrzywdzonej choćby w rozmowie z K. D., co wynika z wiarygodnych zeznań tego świadka. Nie może zaś budzić jakichkolwiek wątpliwości przeciętnie rozwiniętego dorosłego człowieka, że nazwanie kobiety tego rodzaju słowami jest jej znieważeniem. O tym bowiem czy zachowanie miało charakter znieważający decydują dominujące w społeczeństwie oceny i normy obyczajowe (uchwały SN z dni: 5 czerwca 2012 r., SNO 26/12, LEX nr 1231618, 17 listopada 2020 r., I DO 49/20, LEX nr 3144421), których istnienia oficer Wojska Polskiego musiał być świadom. Definicją znieważenia obejmuje się wszelkie zachowania sprawcy, które w sposób demonstracyjny wyrażają pogardę dla innej osoby, a w szczególności mają poniżyć jej godność osobistą i sprawić, by poczuła się dotknięta lub obrażona (tak postanowienie SN z dnia 7 maja 2008 r., III KK 234/07, OSNKW 2008/9, poz. 69, a także M. Mozgawa [w:] M. Budyn-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik, M. Mozgawa,

Kodeks karny. Komentarz aktualizowany, LEX/el. 2024, art. 216, teza 3). W tym kontekście znieważający charakter miało także określanie przez oskarżonego przełożonej słowem „smoczyca”, i to choćby już tylko w podawanym przez niego kontekście „werbalnego ziania ogniem” przez kmdr por. D. H..

Sąd *a quo* nie dopuścił się naruszenia art. 7 k.p.k. podczas dokonywania oceny zeznań świadków D. H., B. N., W. K., M. M. i L. G. – jak wskazuje w apelacji obrońca. Czynnikiem mającym determinować powodzenie tego zarzutu miało być zwołanie przez pokrzywdzoną zebrania służbowego w kierowanej przezeń jednostce wojskowej, na której miała instruować swoich podwładnych o sposobie czy wręcz oczekiwanej treści zeznań, jakie świadkowie ci winni złożyć. Zdarzenie takie jednak nie miało miejsca, a przynajmniej nie wskazują na to zebrane w aktach sprawy dowody. O mającym miejsce zebraniu zeznał wyłącznie jeden ze świadków – mjr P. U. (k. 502), ale z jego depozycji absolutnie nie wynikają takie przyczyny i charakter spotkania, jakie wywodzi z tych zeznań obrona. W żadnej mierze o takim znaczeniu spotkania nie świadczy też znajdujący się w aktach sprawy email pokrzywdzonej, w treści którego zawarła wniosek o udzielenie jej dostępu do tychże akt.

Zeznania ww. świadków ocenione zostały przez sąd I instancji właściwie, a przypomnieć jedynie należy, iż świadkowie B. N. (k. 31, 397-399), W. K. (k. k. 34, 401-403) i M. M. (k. 40, 406-412) zeznali wprost na temat znieważających słów, jakimi pokrzywdzoną określał mjr rez. K. B.. Z punktu widzenia potencjalnej skuteczności apelacji obrony dziwić musi przy tym fakt, że zakwestionowano w niej zeznania L. G., która żadnych niewłaściwych słów pod adresem D. H. nie słyszała (k. 37, 503-505), a nie zakwestionowano przykładowo oceny zeznań K. D., który oświadczył, iż oskarżony dopuszczał się znieważania dowódcy jednostki w bezpośredniej z nim rozmowie (k. 56, 412-414). Nie mógł więc zamierzonego skutku osiągnąć zarzut przeciwstawiający dowody z zeznań B. N., W. K. i M. M. dowodom z zeznań kmdr. por. G. P., mjr. M. U. i P. S., gdyż ta druga grupa osób jedynie nie słyszała tych znieważających dowódcę jednostki słów, które słyszała pierwsza grupa. Fakt, że dana osoba nie była świadkiem określonego zdarzenia, a przynajmniej okoliczność tę neguje, nie oznacza wszak, że zdarzenie to nie miało miejsce – jak kwestię tę przedstawia w apelacji obrońca.

Odnosząc się natomiast do zarzutu związanego ze sposobem przeprowadzenia dowodu z zeznań S. P., istotnie przyznać należy częściowo rację skarżącemu, iż sposób jego przeprowadzenia był błędny, bowiem odczytanie zeznań świadka w oparciu o przepis art. 391 § 1 k.p.k. nastąpiło przedwcześnie. Nic nie stało bowiem na przeszkodzie, aby świadka wezwać ponownie na jeden z kolejnych terminów rozprawy, po ustąpieniu wskazanej przeszkody w jego stawianictwie (k. 415). Tym niemniej, wbrew twierdzeniom apelacji dowód ten został skutecznie do procesu wprowadzony, a jego znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy było marginalne – stąd też nawet ujawniona nieprawidłowość nie miała najmniejszego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Okoliczności te nie znalazły zresztą żadnego rozwinięcia w uzasadnieniu apelacji, co również wskazuje na niedostrzeżenie dostatecznych argumentów w tym zakresie przez samego skarżącego.

Uznając więc, że nie doszło do wskazywanych uchybień po stronie sądu I instancji mogących mieć wpływ na treść wydanego wyroku, a w tym właśnie skarżący upatrywał podstaw również zarzucanego błędu w ustaleniach faktycznych, także i ten element apelacji uznać należało za niezasadny.

Sąd Najwyższy nie uznał trafności także **środka odwoławczego wywiedzionego przez prokuratora** co do przyjętych przez wojskowy sąd okręgowy okoliczności uzasadniających warunkowe umorzenie postępowania przeciwko oskarżonemu. Sąd *a quo* nie dopuścił się wskazywanego przez skarżącego błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mającego wpływ na jego treść.

Zdaniem skarżącego, uwzględnienie wszystkich okoliczności, w jakich doszło do popełnienia przestępstwa, w szczególności okoliczności popełnienia czynu, mającego charakter ciągły (zniewaga nie była jednorazowa), popełnionego publicznie, w związku z pełnieniem obowiązków służbowych i dotyczącego sfery służby wojskowej (pokrzywdzoną jest dowódca jednostki wojskowej), motywację oskarżonego działającego w bezpośrednim zamiarze dokonania czynu, a także jego wiek, wykształcenie, staż służbowy, bezkrytyczność do własnego zachowania i nieprzeproszenie pokrzywdzonej, wskazują, że warunkowe umorzenie postępowania wobec mjr. rez. K. B. nie było zasadne.

Choć ma rację prokurator, że uzasadnienie zaskarżonego rozstrzygnięcia nie jest dostatecznie wyczerpujące w zarzuconej części, to jednak przepis art. 455a k.p.k. zabrania sądowi odwoławczemu uchylecia wyroku tylko z powodu stwierdzenia braków uzasadnienia. Faktycznie odnosząc bowiem zarzut apelacji prokuratora do sentencji orzeczenia, a nie jego uzasadnienia, Sąd Najwyższy uznał rozstrzygnięcie sądu I instancji za trafne.

Przypomnieć więc należy, iż zgodnie z art. 66 § 1 k.k., sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne, jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy niekaranego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie on przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa. Sąd I instancji przyjął, iż wina oraz społeczna szkodliwość czynów oskarżonego nie są znaczne. Wynika to z faktu, że słowa znieważające kierowane pod adresem pokrzywdzonej, lecz nie w jej obecności, były jego reakcją na niewłaściwe w jego ocenie postępowanie pokrzywdzonej jako przełożonej wobec niego. W szczególności chodzi o odmowę przeniesienia oskarżonego do innej jednostki wojskowej, informowania o podsłuchiowaniu go, grożenia przeniesieniem do dyspozycji czy wręcz zwolnieniem z wojska, a także możliwością zakwestionowania wcześniejszych pozytywnych opinii tego żołnierza. Sąd uznał też, że postawa oskarżonego, nie karanego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy pozytywny sposób życia, przejawiający się w nienagannej drodze służbowej i posiadaniu szeregu wyróżnień, uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie on przestrzegał porządku prawnego, a w szczególności nie popełni przestępstwa. Te okoliczności pozwoliły na stwierdzenie, iż spełnione zostały przesłanki przemawiające za warunkowym umorzeniem postępowania karnego przeciwko mjr. rez. K. B.

Ważąc zatem przesłanki wymienione w art. 66 § 1 k.k. w kontekście argumentacji prokuratora, sąd *ad quem* uznał te ostatnie za niewystarczające do zakwestionowania oceny powziętej w przedmiotowej sprawie przez Wojskowy Sąd Okręgowy w Poznaniu. Jest bezsporne, iż okoliczności popełnienia czynu nie budzą wątpliwości, a oskarżony nie był dotąd karany za przestępstwo umyślne. Zarzucany

mu występku nie jest też zagrożony karą przekraczającą 5 lat pozbawienia wolności (art. 66 § 2 k.k.). Sąd Najwyższy za trafne uznał stanowisko sądu I instancji, iż wina i społeczna szkodliwość zarzucanego oskarżonemu czynu nie są znaczne. Co prawda rację ma skarżący wskazując na relatywnie długi okres działania, i to ze z góry powziętym zamiarem, to jednak nie zmienia to oceny uznania tego czynu za nie będący znacznie społecznie szkodliwy. Zgodnie z art. 115 § 2 k.k., przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu bierze się m. in. pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego lub zagrożonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru czy motywację sprawcy. Przedmiotem ochrony przestępstwa z art. 347 § 1 k.k. są zasady dyscypliny wojskowej oraz godność osobista przełożonego. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż w warunkach służby wojskowej godność osobista żołnierza ściśle splata się z wymogami dyscypliny wojskowej oraz obowiązującymi w wojsku zasadami określającymi relacje między żołnierzami. Tym niemniej nie sposób uznać, aby oba te elementy doznały tak znacznego uszczerbku, aby niezbędne było skazanie oskarżonego za popełnienie występuku i wymierzenie mu sankcji karnej.

Prokurator podnosił w apelacji, iż sąd I instancji pominął te obciążające oskarżonego okoliczności, a na pokrzywdzonej spoczywał obowiązek kształtowania dyscypliny wojskowej podporządkowanych jej żołnierzy, w szczególności przez działania profilaktyczno-wychowawcze oraz tworzenie warunków do wyróżniania i przestrzegania dyscypliny wojskowej, a także niezwłoczne reagowanie na zachowania żołnierzy naruszające dyscyplinę wojskową. To ona była odpowiedzialna za stopień realizacji zadań przez dowodzoną jednostkę wojskową, jej gotowość bojową i mobilizacyjną, za wyszkolenie żołnierzy, poziom dyscypliny, morale, wykształcenie postaw zaangażowania w służbie oraz karność i zdyscyplinowania. Tymczasem wskazać należy, iż zawiadomienie o przestępstwie i wniosek o ściganie pokrzywdzona złożyła dopiero w sytuacji, w której powzięła informację o możliwym planowaniu zamachu na nią przez mjr. rez. K. B., co jednak w rzeczywistości nie miało miejsca. To dopiero owo zdarzenie, kiedy był on widziany podczas oglądania broni w sklepie, skłoniło kmdr por. D. H. do złożenia zawiadomienia o przestępstwie dotyczącego owego zajścia, w powiązaniu z

groźbami karalnymi, do którego niejako przy okazji dołączono także sytuacje, podczas których miało dochodzić do jej znieważania. Trafnie obrońca wskazywał, że pokrzywdzona przez relatywnie długi okres miała świadomość tego rodzaju zachowań ze strony oskarżonego, a jednak nie podejmowała żadnych reakcji – ani karnych, ani nawet służbowych (dyscyplinarnych) wobec podległego jej oficera. Powyższe wskazuje więc, że nawet dla niej zachowania te nie miały aż tak dużego znaczenia, a co za tym idzie nie sposób ocenić, aby zasady dyscypliny wojskowej oraz godność osobista przełożonego ucierpiały w sposób znaczny.

Te same okoliczności wpływają również na ocenę stopnia naruszenia obowiązków żołnierza przez oskarżonego. Oczywistym jest, że Regulamin Ogólny Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, wprowadzony decyzją Nr 445/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 30 grudnia 2013 roku (Dz. Urz. MON poz. 398), statuuje obowiązek hierarchicznego podporządkowania, zdyscyplinowania i lojalności wobec innych żołnierzy, przestrzegania zasad etycznych i norm współżycia społecznego, godnego, uprzejmego i taktowanego zachowania się, poszanowania języka ojczystego, kultury słowa oraz powstrzymywania się od używania słów oraz gestów wulgarnych i nieprzyzwoitych. Niemniej jednak, jak zaznaczono już powyżej, sama pokrzywdzona, będąca dowódcą jednostki, zachowania godzące w te obowiązki przez okres pół roku tolerowała, nie wyciągając wobec K. B. żadnych konsekwencji służbowych.

Fakt więc, że zarzucony czyn ciągły miał charakter zachowań wielokrotnych, były one publiczne i miały związek z pełnieniem obowiązków służbowych, dotycząc sfery służby wojskowej, a przy tym wywoływały jednoznacznie silnie pejoratywny wydźwięk, nie wpływa na ocenę tego czynu jako o znacznym stopniu winy i społecznej szkodliwości. W zeznaniach świadków wielokrotnie padają stwierdzenia opisujące oskarżonego jako osobę reagującą nadmiernie impulsywnie na napotykaną sytuację, które odbierał jako niekorzystne dla siebie – co skutkowało znieważaniem przełożonej. Sąd I instancji przyjął przy tym, że negatywne emocje podwładnego miały swoją podstawę także w szczegółowo opisanych zachowaniach pokrzywdzonej. Tego elementu ustaleń prokurator nie zakwestionował wprost zarzutem apelacji, a zatem należy przyjąć, w oparciu o uznane za wiarygodne zeznania świadka kmdr. G. P., że dowódca jednostki deklarowała odmowę

przeniesienia oskarżonego do innej jednostki wojskowej (k. 481), informowała o podsłuchiowaniu go (k. 483), groziła przeniesieniem do dyspozycji (k. 483) czy wręcz zwolnieniem z wojska (k. 484).

W tym więc kontekście, motywacja oskarżonego, bezpośredni zamiar dokonania czynu, a także jego wiek, wykształcenie, staż służbowy, bezkrytyczność do własnego zachowania i nieprzeproszenie pokrzywdzonej – wskazywane przez skarżącego jako elementy sprzeciwiające się możliwości warunkowego umorzenia postępowania, nie mogły wpłynąć na ocenę trafności stanowiska wojskowego sądu okręgowego. Wpływu na tę ocenę nie mogły mieć także działania podejmowane przez żonę oskarżonego lub inne osoby, których działania były powodem wskazywanych w apelacji prokuratora czynności kontrolnych przez przedstawicieli z Dowództwa Komponentu Wojsk Obrony Cyberprzestrzeni.

Stopień społecznej szkodliwości oraz wina sprawcy były zatem przeciętne, z pewnością nie były znaczne, co uniemożliwiałoby zastosowanie instytucji warunkowego umorzenia. Oskarżony przypisanego mu czynu dopuścił się z winy umyślnej, wielokrotnie. Wystąpił przeciwko dobrom istotnym dla służby wojskowej i dowódcy jednostki, i choć takie zachowanie musi być ocenione jednoznacznie negatywnie, to jednak powtórzyć należy, że w realiach sprawy nie sposób ocenić zawinienia i szkodliwości społecznej jako znacznych. Wziąć bowiem należy pod uwagę i stan psychiczny, w jakim znajdował się mjr rez. K. B., a co wynika z załączonej do akt sprawy dokumentacji medycznej, tj. występujące u niego stany depresyjne i stany lękowe na tle negatywnych zjawisk w miejscu pracy (k. 179, 181-184). Elementy te, choć nie miały wpływu na ocenę stanu jego poczytalności i istniały kilka miesięcy przed zaistnieniem zdarzeń objętych przedmiotem postępowania, także dają szerszy obraz przyczyn jego naganego zachowania. Oskarżony nadto był przekonany, iż dowódca jednostki jest do niego uprzedzona, co miało wynikać z wcześniejszego zdarzenia, kiedy to podjął działania zmierzające do przeniesienia do nowej jednostki żołnierza pełniącego służbę w jednostce kierowanej podówczas przez pokrzywdzoną, która stanowczo się temu sprzeciwiła, formułując także jednoznacznie negatywną ocenę takiego zachowania K. B..

Odmawiając zatem uwzględnienia apelacji obu stron odnoszących się do winy oskarżonego i otrzymując w tym zakresie wyrok w mocy, Sąd Najwyższy mógł

odnieć się do apelacji obu stron dotyczących orzeczonego środka karnego w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości. W tej części prokurator i obrońca sformułowali w swoich apelacjach tożsame zarzuty obrazy prawa materialnego na korzyść oskarżonego i zarzuty te okazały się trafne, skutkując uchYLENIEM tego rozstrzygnięcia sądu I instancji. Rację miały bowiem strony postępowania wskazując, że środek ten nie znajduje się w katalogu środków karnych i kompensacyjnych wymienionych w treści art. 67 § 3 k.k., które mogą być orzeczone wobec oskarżonego, w stosunku do którego warunkowo umorzono postępowania karne, a zatem wyrok w tej części zapadł z oczywistą obrazą prawa materialnego. Sąd Najwyższy uznał za zbędne wydawanie w tym zakresie rozstrzygnięcia następczego, stan zgodny z prawem zapewniło już uchYLENIE zaskarżonej części wyroku orzekającej podanie wyroku do publicznej wiadomości.

W pozostałym zakresie rozstrzygnięcie Wojskowego Sądu Okręgowego w Poznaniu zostało utrzymane w mocy, a wobec częściowego uwzględnienia apelacji zarówno prokuratora, jak i obrońcy oskarżonego, kosztami postępowania obciążono Skarb Państwa.

Na marginesie Sąd Najwyższy zaznacza również, iż orzekając w niniejszej sprawie, w świetle treści art. 7 i art. 190 ust. 1 Konstytucji RP, nie był związany uchwałą składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20 (por. szerokie uwagi poczynione w tym przedmiocie m. in. w wyroku SN z dnia 19 maja 2023 r., I KA 4/23, LEX nr 3567348; uzasadnienie zasoby SN).

[J.J.]

Adam Roch Zbigniew Kapiński Stanisław Stankiewicz

r.g.